

Sygn. akt I ACa 873/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko Firmie (...) i E. P. sp. j. w W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 marca 2013 r. sygn. akt I C 1866/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 873/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko firmie (...) i (...) spółka jawna z siedzibą w W. (dalej strona pozwana), Syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. (dalej powód) wniósł o uznanie względem masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. za bezskuteczną czynności prawnej, w postaci umowy cesji wierzytelności zawartej 21 października 2011 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. (dalej Spółka (...)), a stroną pozwaną.

Nadto przedmiotem żądania pozwu jest zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 313.782,96 zł, wraz kosztami procesu.

W podstawie faktycznej pozwu powód powołując się na przepisy art. 131 i 134 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz. U. 212.1112 j.t. ze zm. – dalej p.u.n.) oraz art. 527 § 1 k.c. wskazał, że upadła 28 listopada 2011 r. (...) sp. z o.o. pozostawała od wielu lat ze stroną pozwana w stosunkach gospodarczych. W 2011 r. sytuacja wspomnianej Spółki uległa znacznemu pogorszeniu (utrata płynności finansowej, nieregulowanie względem kontrahentów należności). Doprowadziło to powstanie po jej stronie: względem wierzycieli długów w łącznej wysokości 14.521.358,48 zł; zaległości należności za pracę wobec pracowników (na dzień 21 lutego 2012 r., za okres od 1 października r. do 28 listopada 2012 r.) w kwocie 989.925,41 zł; niezaspokojonych roszczeń pracowników z tytułu odpraw pieniężnych oraz odszkodowań za skrócony okres wypowiedzenia w kwocie 2.327.027,67 zł; zaległości wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ZUS) w kwocie 462.896,51 zł; zaległości na rzecz Urzędu Skarbowego (dalej US) w kwocie 612.453 zł. Jednakże parę dni przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości Spółka (...) wybrała 6 spośród 200 swych wierzycieli i 21 października 2011 r. zawarła z nimi cesje wierzytelności, jej przysługujących, przy czym jednym z nich była strona pozwana, cedując w tym wypadku swa wierzytelność na kwotę 313.782,96 zł.

Następnie powód zaznacza, że analiza dokumentacji księgowej Spółki (...) prowadzi do wniosku, że już w latach 2009, 2010, opóźniała się ona w realizowaniu płatności na rzecz strony pozwanej, zaś w połowie 2011 r. jej terminowe zobowiązania wobec strony pozwanej zaczęły wzrastać. Stwarza to, w ocenie powoda, posiadania przez stronę pozwana pełnej świadomości o pogorszeniu się kondycji (...) Spółki (...), czy też utraty zdolności do wywiązywania się przez nią ze swych zobowiązań oraz wiedzy, że zawierając przedmiotową w sprawie umowę cesji działała na szkodę pozostałych wierzycieli Spółki (...).

W kolejności powód zauważył, że istnienie i wysokość znacznej części wierzytelności Spółki (...), określonych w spisie wierzytelności nie budzi wątpliwości, stąd też bezspornym jest istnienie godnego ochrony interesu wierzycieli, a co za tym idzie jego legitymacja czynna w sprawie.

W tej sytuacji skoro Spółka (...) zamiast spełniać świadczenia na rzecz wierzycieli wynikających ze zobowiązań, spełniła na rzecz strony pozwanej inne świadczenie w postaci cesji wierzytelności, toteż doprowadziła do takiej sytuacji, w której pozostali wierzyciele Spółki zostali pozbawieni możliwości zaspokojenia z dostępnych im składników majątkowych. Otóż czynność w przedmiocie wspomnianej cesji wierzytelności stanowiło pokrzywdzenie pozostałych wierzycieli masy upadłości, gdyż naruszało to ustawową kolejność zaspokajania (art. 342 p.u.n.)

Powód dodatkowo wskazał, że część z wierzytelności, będącej przedmiotem umowy cesji nie była jeszcze wymagalna, opiewając na czas po ogłoszeniu upadłości Spółki (...). Gdyby nie została zawarta przedmiotowa umowa, środki pieniężne od dłużników scedowanych wierzytelności wpłynęłyby bezpośrednio do masy upadłości, umożliwiając przez to pozostałym wierzycielom zaspokojenie swych pretensji z zgodnie z przepisami p.u.n.

Zdaniem powoda podstawy do uznania działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela wynikają z faktu zawarcia umowy cesji w okolicznościach wskazujących na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości Spółki (...). Strona pozwana zaś zawierając umowę cesji, która uprzywilejowała zaspokojenie jej należności, wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Fakt utrzymywania przez strony umowy cesji stałej współpracy gospodarczej implikuje domniemanie faktyczne wynikające z art. 527 § 4 k.c.

Strona pozwana wniosła, w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu, z uwagi na brak posiadania przez stronę pozwana jako firmy zdolności sądowej (art. 43⁵ § 1 k.c. i art. 64 § 1 k.c.) oraz o oddalenie powództwa w całości.

W przedmiocie roszczenia o zasądzenie kwoty pieniężnej strona pozwana podniosła, że wierzytelności objęte umową przelewu wierzytelności została spłacona jedynie w 60 %, stąd też stosowanie do przepisu art. 134 ust. 1 p.u.n. zasądzenie jej byłoby możliwe, przy ewentualnym uznaniu przedmiotowej czynności prawnej za bezskuteczną, po zmniejszeniu o 131.000 zł.

W ogóle zaś powód nie określił wysokości swej wierzytelności, tudzież tytułu z którego ją wywodzi.

Nadto strona pozwana zauważyła, że skutkiem zawarcia i wykonania umowy przelewu wierzytelności była kompensacja wierzytelności. Otóż w wyniku zawarcia umowy nie nastąpiło zubożenie majątku Spółki (...), ponieważ dłużnik wykonał ciężące na nim zobowiązanie względem wierzyciela, doprowadzając poprzez umowę do wygaśnięcia jego zobowiązania, w efekcie pomniejszenia pasywów w jego majątku, które obciążałyby masę upadłości, jako podlegające zgłoszeniu na listę wierzytelności. Umorzenie wierzytelności upadłego w stosunku do jego kontrahentów nastąpiło wyłącznie do odpowiadającego jej wysokości długu, który upadły miał względem strony pozwanej. Po stronie dłużnika w ogóle nie powstał stan niewypłacalności, a tym samym w stopniu większym niż przed dokonaniem kwestionowanej czynności prawnej.

Następnie strona pozwana stwierdziła, że nie otrzymała ona korzyści majątkowej, stąd też nie doszło do zmniejszenia majątku dłużnika, zatem art. 527 k.p.c. nie znajduje zastosowania w sprawie.

W końcu nie wiedziała i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że upadły działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż jej współpraca ze Spółką (...) nie była na tyle rozwinięta, ażeby poznać wiedzę o rzeczywistym stanie finansowym kontrahenta. Wszak opóźnienie w spełnieniu wierzytelności jest normalnym zjawiskiem w branży obuwniczej z uwagi na sezonowość sprzedaży. Powyższe tym bardziej, że Spółka (...) pomiędzy zawarciem przedmiotowej umowy cesji wierzytelności, a ogłoszeniem upadłości, dokonała na jej rzecz zapłaty kwoty 43.001,70 zł, co znamionuje brak możliwości podjęcia przez nią wiedzy o złej sytuacji gospodarczej Spółki. Dysponowała informacjami, że na dzień zawarcia umowy cesji wartość stanu magazynowego Spółki (...) wynosiła około 9.000.000 zł. Wiadomość o jej upadłości była dla niej ogromnym zaskoczeniem.

Wyrokiem z 20 marca 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 1866/12 Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt. I uznał za bezskuteczną względem masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S., umowę cesji zawartą 21 października 2011 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w O. S., a stroną pozwaną; w pkt. II zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 313.782,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku; w pkt. III zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego; w pkt. IV nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.690 zł tytułem opłaty sądowej od zasądanego roszczenia, od której powód został zwolniony.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy w szczególności stwierdził, że Spółka (...) współpracowała ze stroną pozwaną przez około 10 lat. Dotyczyło to wykonywania na zlecenie Spółki przez stronę pozwaną podszw obuwniczych. Płatność z tego tytułu odbywała się za pomocą przelewów w 60 dni po wystawieniu faktur. Jednakże wobec nieregulowania przez Spółkę (...) w terminie płatności faktur wystawionych przez stronę pozwaną, była ona wzywana przez kontrahenta do spełnienia swych obowiązków finansowych.

W dniu 21 października 2011 r. doszło do zawarcia przedmiotowej w sprawie umowy cesji wierzytelności. Wówczas Spółka (...) oświadczyła, że posiada wobec strony pozwanej wymagalne zobowiązania na kwotę 314.117,87 zł z tytułu zakupu podszw. Umową tą były objęte faktury wystawione przez stronę pozwaną w okresie od 27 października 2010 r. do 19 sierpnia 2011 r. Nadto Cedent Spółka (...) w § 1 umowy oświadczyła, że posiada wierzytelności wobec firm: (...) S.A.K we W. w wysokości 131.875,68 zł, (...) w B. w wysokości 33.382,20 zł, P.-B. (...) Z. S. w R. w wysokości 143.413,08 zł, (...) s.c. w B. w wysokości 5.166 zł.

W dniu 28 listopada 2011 r. została ogłoszona (...) Spółki (...), zaś na ten dzień wartość masy majątkowej Spółki została oszacowana na 13.000.000 zł. Z kolej wierzytelności zgłoszone w postępowaniu sięgnęły wartości 17.000.000 zł. Wartość masy upadłości, po uwzględnieniu wydatków związanych z prowadzonym postępowaniem upadłościowym, wyniosła 5.000.000 zł.

Nadto Spółka (...) na dzień 21 października 2011 r. posiadała wobec ZUS, US, (...) SA, Banku (...) w O., (...) S.A. we W. oraz innych wierzycieli zobowiązania w wysokości 10.481.181,91 zł.

Prezes Spółki L. sporządził na dzień 16 października 2011 r. spis wierzycieli i wysokość wierzytelności każdego z nich z określeniem terminów zapłaty zobowiązań. I tak zobowiązania wymagalne wynosiły 7.468.872,13 zł, a zobowiązania niewymagalne zamykały się kwotą 7.594.788 zł.

Do tego na dzień ogłoszenia upadłości Spółka (...) posiadała zobowiązania z tytułu wynagrodzeń wobec 276 pracowników w wysokości 986.957,41 zł, zaś zobowiązania z tytułu koniecznych odpraw i odszkodowań pracowniczych wynosiły 2.327.025, 67 zł.

W dniu 9 stycznia 2012 r. (...) Oddział we W. dokonał zgłoszenia do masy upadłości Spółki (...) łączną kwotą 462.896,51 zł, później uzupełniając ją o 145.188,35 zł. Z kolei Naczelnik (...) US we W. w dniu 6 lutego 2012 r. zgłosił wierzytelności na kwoty: 448.315 zł, 126.004 zł i 104 zł, uzupełniając ją w dniu 20 kwietnia 2012 r. o kwotę 2.030 zł.

W piśmie z 9 lutego 2012 r. powód m.in. poinformował stronę pozwaną, że przedmiotowa w sprawie umowa cesji wierzytelności, jako zdziałana na szkodę wierzycieli jest na warunkach art. 527 k.c. bezskuteczna wobec masy upadłościowej Spółki (...). Jednocześnie strona pozwana została wezwana do przekazania wszelkich otrzymanych od dłużnika należności związanych z cesją bezpośrednio do masy upadłości, na rachunek syndyka masy upadłości.

W odpowiedzi na powyższe strona pozwana stwierdziła, że spisanie umowy cesji wierzytelności nie spowodowało wyczerpania jej pretensji do Spółki (...), lecz jedynie zmniejszenie należności z tytułu dostaw towarów i nie nastąpiło przerwanie współpracy pomiędzy firmami. Samo zaś ogłoszenie upadłości kontrahenta stanowi dla niej ogromne zaskoczenie. Strona pozwana podała, że 24 stycznia 2012 r. dokonała zgłoszenia wierzytelności należności zafakturowanych od 16 lutego 2010 r. do 9 listopada 2011 r.

W ocenie materiału dowodowego Sąd I instancji m.in. stwierdził, że ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonał także na podstawie zeznania świadka T. K., pracownika strony pozwanej na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży. Ów świadek wskazał, że do zawarcia przedmiotowej umowy cesji wierzytelności doszło po wielokrotnych wezwaniach Spółki (...) do zapłaty zaległości. Nadto informował on właścicieli strony pozwanej o sytuacji finansowej Spółki (...), mających zresztą z kontakt z jej szefostwem. Na tym tle jako niewiarygodna została oceniona część zeznań E. P. o rzekomej jego niewiedzy niewywiązywania się przez Spółkę (...) ze swoich zobowiązań w stosunku do innych firm. Do tego Sądowi Okręgowemu z urzędu było wiadomym, że E. P. i B. P. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...), która współpracowała z niewywiązującą się wobec tego podmiotu ze swych zobowiązań Spółką (...).

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji na wstępie zauważył, że zarzut strony pozwanej o braku jej zdolności sądowej pozbawiony był jakichkolwiek podstaw prawnych. Otóż z informacji KRS, wynika, że strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) i (...) Spółka jawna i tak też została określona w pozwie. Zatem, jako spółka jawna, będąc spółką osobową, może zgodnie z dyspozycją art. 8 k.s.h. we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwaną.

W kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że z mającego zastosowanie w sprawie art. 132 p.u.n. wynika, że syndyk jest osoba uprawniona do zaskarżania czynności prawnych upadłego, dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli. W sprawie zaś wobec braku warunków do zastosowania w niej przepisów artykułów 127 do 130 p.u.n., zasadność powództwa winna być oceniona w oparciu o przepis art. 527 i nast. k.c. Następnie po przytoczeniu w/w przepisu w zakresie jego §§ 1.2 i 4 Sąd Okręgowy skonstatował, że w sprawie zostały spełnione wszelkie jego przesłanki. Otóż: strona pozwana zawierając przedmiotową umowę cesji uzyskała korzyść majątkową; w stosunku do Spółki (...) została ogłoszona upadłość likwidacyjna. Zatem, w kontekście faktu celu postępowania upadłościowego zaspokojenia wszystkich wierzycieli upadłego, przy zachowaniu wymogów z art. 342 p.u.n. (zaspakajanie z funduszu masy upadłości dzieli na kategorie), zawarcie umowy cesji z jednym z wierzycieli przysporzyło mu korzyść majątkową kosztem pozostałych wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie może budzić wątpliwości, że dłużnik - Spółka (...) zawierając wspomnianą umowę działała z pokrzywdzeniem swych wierzycieli, ponieważ doszło do tego 21 października 2011 r., zaś jej upadłość została ogłoszona 28 listopada 2011 r. Strona pozwana została wybrana jako jedna wraz pięcioma innymi spośród swych licznych wierzycieli (200 podmiotów), przy czym do wybrańców zastała zaliczona także s.c. (...) będąca własnością B. P. i E. P..

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów oraz przesłuchania powoda wynika, że zobowiązania Spółki (...) z tytułu dostaw i usług, na dzień 21 października 2011 r. wynosiły 10.461.181,91 zł, natomiast zobowiązania wymagalne i niewymagalne, sięgnęły na dzień 16 października 2011 r. kwoty 15.994.432,33 zł. Na dzień ogłoszenia upadłości wartość masy Spółki (...) zostały oszacowane na 13.000.000 zł, wierzytelności w postępowaniu upadłościowym wyniosły 17.000.000 zł, zaś wartość masy upadłości po uwzględnieniu wydatków związanych z prowadzeniem postępowania upadłościowego wyniosła około 5.000.000 zł.

W tej sytuacji strona pozwana musiała zdawać sobie sprawę, choćby na zasadach przypuszczeń, z tego, że Spółka (...) ma problemy finansowe, nie wywiązuje się ze swych zobowiązań. To ostatnie miało wszak od października 2010 r. odniesienie stosunku do strony pozwanej, przy czym właściciele strony pozwanej pozostawali w stałym kontakcie z szefostwem Spółki (...).

Nadto, Sąd Okręgowy zauważył, że strona pozwana nie obaliła domniemania wynikającego z art. 527 § 4 k.c. Z całą pewnością wiedziała przecież, Spółka (...) nie reguluje swych zobowiązań także wobec firmy (...), zaś to mogło sugerować podobny stan rzecz w stosunku do pozostałych jej wierzycieli.

W kolejności Sąd I instancji wywiódł, że skoro syndyk prowadzi tak zwana egzekucję uniwersalną, to też nie miał obowiązku wskazywania w pozwie jakie wierzytelności mają być zaspokojone. Ma on bowiem, na tle art. 527 k.c., stosowanym w zw. z art. 131 oraz art. 134 p.u.n. dążyć w postępowaniu upadłościowym do zaspokojenia wszystkich wierzycieli, a nie tylko tych którzy pozostawali z upadłym w stałych stosunkach handlowych.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu stawiane na pierwszym miejscu.

W odniesieniu do żądania pozwu zapłaty należności Sąd I instancji stwierdził, że wyrok uwzględniający żądanie w zakresie art. 527 k.c. ma charakter konstytutywny i nie nadaje się do wykonania. Jednakże na podstawie art. 134 ust. 1 p.u.n. na osobę trzecią został nałożony obowiązek przekazania do masy upadłości uzyskanej korzyści. Na tym tle zostało stwierdzone, że skoro dopuszczalnym był zgłoszenie roszczenia o zapłatę na wyżej wskazanej podstawie prawnej, to także i ono winno zostać uwzględnione.. Otóż wskutek bezskuteczności zaskarżonej czynności prawnej z majątku upadłego ubyły wierzytelności stanowiące konkretna wartość, podlegające zwrotowi. W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie 134 ust. 1 p.u.n. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 313.782,96 zł stanowiącą wartość nabytych przez Firmę (...) i (...) Spółka jawna wierzytelność na podstawie umowy cesji z 21 października 2011 r.

O odsetkach od zasadzonej należności Sąd Okręgowy orzekł od dnia uprawomocnienia się swojego orzeczenia, ponieważ od tego momentu należność staje się wymagalna.

W końcu o kosztach postępowania i kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł, odpowiednio na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm. - dalej u.k.s.c.) w zw. z art. 132 ust. 2 p.u.n.

W apelacji od wyroku Sądu I instancji strona pozwana zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 527 i 533 k.c. oraz przepisów postępowania w szczególności art. 233 k.p.c., wniosła o:

- a) uchylenie przedmiotowego wyroku i orzeczenie, co do meritum poprzez oddalenie roszczenia,
- b) uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

c) zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Naruszenia przepisu art. 527 k.c. apelant upatrywał się, przede wszystkim w mylnym i niewłaściwym zastosowaniu instytucji skargi paulińskiej, w szczególności mylnym rozumieniu pojęcia osoby trzeciej oraz mylnym i niewłaściwym rozumieniu pojęcia pokrzywdzenia wierzycieli, tudzież mylnym rozumieniu pozostałych przesłanek, o których mowa w art. 527 k.c.

Natomiast naruszenie art. 533 k.c. polega w ocenie strony apelującej na niewskazaniu przez Sąd na czym polega pokrzywdzenie wierzycieli, w jakiej wysokości jest powstała szkoda – co jest warunkiem sine qua non skargi paulińskiej.

Z kolei naruszenie przepisów postępowania, zdaniem strony pozwanej, polega na swobodnej i niezgodnej z przepisami ocena dowodów w szczególności naruszeniu swobodnej oceny dowodów poprzez m.in. nieprzyjęcie stwierdzeń pozwanego oraz świadka i przyjęcie, że wiedza o nieterminowych płatnościach jest równorzędna z wiedzą na temat sytuacji finansowej dłużnika.

Nadto strona pozwana swoje stanowisko z apelacji podtrzymała w piśmie datowanym 30 lipca 2013 r. zauważając przy tym o braku wykazania przez powoda wszystkich przesłanek wynikających ze skargi paulińskiej (wysokości szkody, posiadania przez pozwanego wiedzy o złej sytuacji dłużnika, posiadania przez dłużnika wiedzy o stanie zadłużenia, pogorszenia się sytuacji dłużnika, w związku z czynnością umowy cesji na dzień upadłości), podnosząc dodatkowo, że nie można uznać za prawidłowe zasądzenie od niej na rzecz powoda kwoty 313.782,96 zł, gdyż istotą skargi jest bezskuteczność czynności, a nie jej nieważność. Tożsamy z art. 134 p.u.n. przepis art. 532 k.c. nie może być rozumiany, jako prawny zwrot w naturze danej rzeczy, a jedynie znoszenie egzekucji w zakresie poniesionej przez wierzyciela szkody. W konsekwencji, zdaniem strony apelującej, orzeczenie z pkt. II wyroku Sądu Okręgowego powinno zostać w całości uchylone, jako naruszające istotę skargi paulińskiej - poprzez mylne rozumienie istoty bezskuteczności i potraktowanie jej jako nieważnej czynności. Powód, w ocenie strony pozwanej, w ogóle nie wykazał na zasadach art. 6 k.c. poniesienia szkody w tym zakresie – pokrzywdzenia wierzycieli w określonej wysokości.

Na powyższym tle strona pozwana zwróciła się do Sądu odwoławczego o skierowanie zapytania prejudycjalnego do Trybunału Konstytucyjnego, czy dopuszczalne jest na gruncie prawa polskiego i prawa unii europejskiej inne uregulowanie skargi paulińskiej na gruncie prawa cywilnego i prawa upadłościowego tj. przypadku regulacji na tle k.c. uznanie, że czynność ma charakter bezskuteczny i majątek jest własnością osoby trzeciej, a ta musi jedynie znosić egzekucję ze swego majątku i na tle prawa upadłościowego uznanie, że czynność ma charakter bezskuteczny – ale jednocześnie poprzez mechaniczne stosowanie art. 134 pu.n. majątek staje się własnością masy upadłości, a zatem ustalenie, że art. 134 p.u.n. jest zgodny z konstytucją i ustalonym porządkiem prawnym.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Nadto powód w/w piśmie jak również w piśmie 14 czerwca 2013 r. wniósł o przeprowadzenie dowodów ze swych sprawozdań składanych w toku postępowania likwidacyjnego wraz z postanowieniami wydanym w toku postępowania likwidacyjnego przez sędziego komisarza w bilansu aktywów i pasywów oraz zysków i strat, wykazu majątku (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej.

W odniesieniu do pisma apelanta datowanego 30 lipca 2013 r., powód podtrzymał swe stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację, wnosząc ponadto o pominięcie - jako spóźnionych - twierdzeń i zarzutów określonych w w/w piśmie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Otóż podniesione zarzuty apelacji są bezpodstawne i nie mogą doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i kompletne dla wydania orzeczenia, stąd też Sąd odwoławczy uznaje je za własne. Uzupełnienia jednak, zgodnie z wnioskami powoda, wymagały przez pryzmat art. 381 k.p.c. okoliczności (o czym niżej przy ustalaniu sytuacji finansowej Spółki na tle warunków zgłoszenia wniosku o upadłość likwidacyjną) dotyczące stanu masy upadłościowej, w tym bilansu aktywów i pasywów upadłej Spółki (...), zobrazowanych w prawomocnie zatwierdzonych przez Sędziego Komisarza sprawozdaniach za okresy od 1 października 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. oraz od 1 stycznia 2013 r. do 31 marca 2013 r. bilansach i wykazach majątku (dowody: sprawozdanie Syndyka, postanowienia Sędziego komisarza k. 295-361, 364-368, 372, bilans aktywów i pasywów strat i zysków Spółki (...) z 27 listopada 2011 r., oraz z 31 grudnia 2012 r., wyceny majątku Spółki (...) na 31 marca 2013 r., 31 maja 2013 r., 13 czerwca 2013 r. k. 364-368)

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do wywodów środka odwoławczego dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c. Powyższe z tej przyczyny, że tylko w poprawnie ustalonym stanie faktycznym sprawy występuje możliwość dokonania oceny naruszenia przepisów prawa materialnego, w omawianym przypadku art. 527, art. 533 k.c. art. 134 p.u.n..

Na tym też tle przypomnieć należy ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny sprawy, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

W kontekście powyższego nie można mieć zastrzeżeń do ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprawy i oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy. Z pewnością Sąd Okręgowy nie popadł w sprzeczność swych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zakresu i czasokresu współpracy Spółki (...) ze stroną pozwaną, jak również okoliczności dojścia do skutku w dniu 21 października 2011 r. umowy cesji wierzytelności w odniesieniu do faktur wystawionych przez stronę pozwaną w okresie od 27 października 2010 r. do 19 sierpnia 2011 r. - co miało czas na parę dni przed złożeniem wniosku przez Spółkę (...) o upadłość likwidacyjną i nieco więcej niż miesiąc przed ogłoszeniem tejże upadłości. Nie można również mieć zastrzeżeń odnośnie ustaleń i wniosków na tym tle poczynionych, że na dzień ogłoszenia upadłości wartość masy majątkowej Spółki (...) została oszacowana na około 13.000.000 zł., przy wierzytelnościach zgłoszonych w postępowaniu sięgających ponad 17.000.000 zł., wartość masy upadłości, po uwzględnieniu wydatków związanych z prowadzonym postępowaniem upadłościowym w kwocie około 5.000.000 zł. Nadto Sąd Okręgowy w sposób niewątpliwy ustalił, że Spółka (...) na dzień 21 października 2011 r. posiadała wobec ZUS, US, (...) SA, Banku (...) w O., (...) S.A. we W. oraz innych wierzycieli zobowiązania w wysokości 10.481.181,91 zł, zaś Prezes Spółki L. sporządził na dzień 16 października 2011 r. spis wierzycieli i wysokość wierzytelności każdego z nich z określeniem terminów zapłaty zobowiązań. I tak zobowiązania wymagalne wynosiły 7.468.872,13 zł, a zobowiązania niewymagalne zamykały się kwotą 7.594.788 zł. Do tego na dzień ogłoszenia upadłości Spółka (...) posiadała zobowiązania z tytułu wynagrodzeń wobec 276 pracowników w wysokości 986.957,41 zł, zaś zobowiązania z tytułu koniecznych odpraw i odszkodowań pracowniczych wynosiły 2.327.025, 67 zł. Nie zostało także podważone, że dniu 9 stycznia 2012 r. (...) Oddział we W. dokonał zgłoszenia do masy upadłości Spółki (...) łączną kwotą 462.896,51 zł, później uzupełniając ją o 145.188,35 zł., zaś Naczelnik (...) US we W. w dniu 6 lutego 2012 r. zgłosił wierzytelności na kwoty: 448.315 zł, 126.004 zł i 104 zł, uzupełniając je w dniu 20 kwietnia 2012 r. o kwotę 2.030 zł. Zwrócić także należy uwagę, że okoliczność znacznej przewagi pasywów w majątku upadłej Spółki, względem jej aktywów została potwierdzona w oparciu o zaofiarowane przez powoda w toku postępowania apelacyjnego dowody w postaci wspomnianych sprawozdań, bilansów i wykazów

majątku, mogące być z uwagi na specyfikę przedstawione na zasadach art. 381 k.p.c. dopiero w toku postępowania przed sądem drugiej instancji.

Zauważyć także trzeba, że strona pozwana usiłowała bezskutecznie zwalczyć pogląd o możliwości poczynienia ustaleń stanu faktycznego sprawy w oparciu rzekomo wybiórczą ocenę świadka T. K. (jej pracownika), wskazującego na fakt zawarcia przedmiotowej umowy cesji wierzytelności po wielokrotnych wezwaniach strony pozwanej do zapłaty zaległości, wiedzy właścicieli strony pozwanej o sytuacji finansowej Spółki (...), co wynikało z kontaktów przedstawicieli obu Spółek. Nadto strona pozwana w ogóle nie odniosła się do faktu, że E. P. i B. P. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...), która współpracowała z niewywiązująca się wobec tego podmiotu ze swych zobowiązań Spółką (...), to też wniosek o świadomości strony pozwanej na temat trudnej sytuacji Spółki (...) z tą ich działalnością, nie powinna budzić wątpliwości.

W tej sytuacji konstatacja Sądu Okręgowego na temat spełnienia przesłanek skargi paulińskiej tj.: w kontekście zawarcia przedmiotowej umowy cesji wierzytelności w stosunku do 6 z 200 wierzycieli, świadomości Spółki (...) o pokrzywdzeniu swych wierzycieli; osiągnięcia na skutek zawarcia umowy cesji wierzytelności korzyści majątkowej przez stronę pozwaną; wiedzy strony pozwanej o pokrzywdzeniu przez Spółkę (...) jej wierzycieli, jest w pełni uprawniona.

W nawiązaniu do powyższego, przechodząc do szczegółowej oceny zarzutu apelacji naruszenia art. 527 k.c. na wstępie należy zauważyć, że przedmiotowa umowa cesji, co niekwestionowane przez stronę pozwaną, była czynnością prawną ważnie dokonaną, zaś jej przedmiot dotyczył majątku Spółki (...), który gdyby nie został scedowany na rzecz strony pozwanej (analogiczna sytuacja w odniesieniu do 5-ciu dalszych wierzycieli Spółki), wszedłby następnie w skład masy upadłości Spółki.

Zatem jako z gruntu wadliwy należy ocenić pogląd apelanta, że umniejszenie przez dłużnika swych zobowiązań w związku z zawarciem umowy z 21 października 2011 r. nastąpiło bez przenoszenia składników majątkowych.

Nie można się także zgodzić ze stroną pozwaną, że w sprawie nie zostały zrealizowane ustawowe cech skargi paulińskiej, ponieważ rzekomo nie była ona osobą trzecią w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Otóż zgodnie z poglądami judykatury ochrony przewidzianej w art. 527 i nast. k.c. można korzystać także wtedy, gdy dłużnik poprzez czynność z jednym z kilku wierzycieli dokonuje (tak jak w omawianej sprawie) uprzywilejowania niektórych z nich kosztem pozostałych. (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 lipca 2001 r., II CKN 299/01, LEX 121709).

Wadliwym jest również pogląd apelanta, jakoby immanentną cechą skargi paulińskiej miał być brak jakiejkolwiek relacji pomiędzy uzyskującą korzyść majątkową, a osobą trzecią, ponieważ zastosowanie skargi paulińskiej uległoby niedopuszczalnej redukcji, co doprowadziłoby do ubezskutecznienia ochrony wierzycieli przed szkodliwym działaniem dłużników.

Jest rzeczą niewątpliwą na kanwie okoliczności faktycznych sprawy, że zawarcie przez Spółkę (...) ze stroną pozwaną (także innymi 5-ciom wierzycielami) umowy cesji z 21 października 2011 r. była dla innych około 200 innych wierzycieli krzywdząca. Wszak pojęcie pokrzywdzenia wierzycieli nie jest na gruncie przepisów art. 527 i nast. k.c. związane z poniesieniem szkody, gdyż dotyczy, co wynika z dyspozycji art. 527 § 2 k.c. stanu niewypłacalności lub pogłębienia wypłacalności dłużnika, prowadząc do braku możliwości zaspokojenia się wierzytelności pieniężnej w toku postępowania egzekucyjnego. W odniesieniu do powyższego trzeba mieć na uwadze istotny w sprawie fakt, że na zasadzie art. 131 p.u.n., w sprawach uregulowanych w art. 127-134 p.u.n. do zaskarżenia czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli stosuje się „odpowiednio” przepisy k.c. o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika.

Jak już wcześniej wspomniano stan zadłużenia Spółki (...) tuż przed zawarciem umowy z 21 października 2011 r. niewątpliwie uniemożliwiał zaspokojenie wszystkich jej wierzycieli. Fakt ten dodatkowo wynika z danych zawartych w sprawozdaniu powoda za okres od 1 stycznia do 31 marca 2013 r., gdyż wierzytelności uznane przewyższają kwotę 13,7 mln zł, z kolei na dzień 31 grudnia 2012 r. aktywa masy upadłości, w tym buty i inne towary przedstawiają

wartość 2.727.538,57 zł, zaś surowce i materiały opiewają na kwotę 423.768,05 zł (inne nieco ponad 100.000 zł). We wspomnianym okresie sprawozdawczym wpływy ze sprzedaży obuwia zwiększyły masę upadłości o niespełna 1 mln, natomiast wydatki związane postępowaniem upadłościowym wyniosły 754.342,64 zł. W samej 4-tej kategorii (art. 342 ust. 1 p.u.n.) umieszczono wierzytelności o wartości przekraczającej 14 mln zł, z tym, że według szacunku powoda, aktywa nie przekroczą 5 mln zł (dowód: w/w sprawozdanie z post. o zatwierdzeniu k. 295-361, 364-368, 372, bilans aktywów i pasywów strat i zysków Spółki (...) z 27 listopada 2011 r., oraz z 31 grudnia 2012 r.). W świetle powyższego niczym nieoparte jest twierdzenie strony pozwanej, iżby majątek Spółki (...), był wystarczający na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Jako kuriozalne należy ocenić twierdzenia apelującego, iż podstawą ogłoszenia upadłości była Spółki (...) utrata jej płynności finansowej, ponieważ w takim wypadku nie doszłoby do ogłoszenia upadłości. Otóż oczywistym jest, że w sytuacji, w której Spółka (...) posiadałaby majątek na zaspokojenie wszystkich swych wierzycieli postępowanie upadłościowe byłoby bezprzedmiotowe.

W tym miejscu należy odnieść się do twierdzeń strony pozwanej, iż dla oceny pokrzywdzenia wierzycieli ma znaczenie tylko chwila ogłoszenia upadłości oraz szacunki majątku pochodzące wyłącznie z tej daty. Otóż abstrahując od poglądu Sądu Najwyższego, że pokrzywdzenie wierzyciela winności oceniać według stanu z chwili zaskarżenia czynności skargą paulińską (wyrok z 16 grudnia 2011 r., V CSK 35/11), dokonując krytyki tego stanowiska zwrócić należy uwagę, że przepisy art. 68 ust. 1, art. 69 i art. 306 p.u.n. zobowiązujące syndyka do sporządzenia spisu inwentarza, ustalenia składników masy upadłości i ich szacunkowej wartości w terminie 1-go miesiąca od dnia ogłoszenia upadłości. Jednakże zgodnie z art. 168 § 1 p.u.n. syndyk winien składać sędziemu-komisarzowi w terminach przez niego wyznaczonych, przynajmniej co 3 miesiącem sprawozdanie ze swych czynności oraz sprawozdanie rachunkowe z uzasadnieniem. Zatem w takim postępowaniu jak niniejsze o rozległej strukturze działania upadłego, nie ma podstaw do przyjęcia, jakoby tylko dane ze spisu inwentarza sporządzone przy ogłoszeniu upadłości mogły być źródłem wiedzy co do składników masy upadłości ich wartości. Wynika to z faktu, że przy obejmowaniu majątku upadłego, syndyk nie musi mieć (zwykle nie ma) wiedzy o całkowitym stanie majątku upadłego, uzyskując ją w toku dalszych czynności na dalszych etapach postępowania upadłościowego, co dopiero stwarza warunki do prawidłowej weryfikacji zasadności zgłoszonego przez niego roszczenia w oparciu o konstrukcję skargi paulińskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także zbieżność czasową w opracowaniu przez Spółkę (...) wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej tudzież zawarcia umowy cesji z wybranymi 6-cioma z około 200 wierzycieli, można choćby na podstawie domniemania faktycznego przewidzianego w art. 231 k.p.c. przyjąć, że działania zarządu Spółki L. zostały podjęte ze świadomości pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Z kolei strona pozwana zawierając umowę cesji zabezpieczyła swoje należności wobec Spółki, gdyż doprowadziła do tego, że składnik, z którego mogła uzyskać zabezpieczenie nie wszedł do masy upadłości. To, jak również inne ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd Okręgowy (zeznania świadka T. K.) znamionują fakt wiedzy strony pozwanej, jako osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 u.p.n., o pokrzywdzeniu przez przedmiotową czynności prawna wierzycieli Spółki (...). Gdyby nie doszło do cesji wierzytelności na kwotę 313.782, 96 zł, to wartość tej czynności prawnej weszłaby w skład masy upadłości, nie stanowiąc przysporzenia strony pozwanej, która w toku postępowania upadłościowego mogłaby się zaspakajać w kolejności wynikającej 4-tej kategorii należności podlegającej zaspokojeniu w postępowaniu upadłościowym, a zatem tylko we niewielkim fragmencie przysługującej jej wierzytelności w stosunku do Spółki (...) (około 10%). Trzeba zaznaczyć, że pierwszeństwo w zaspokajaniu wierzytelności mają pracownicy Spółki, Urząd Skarbowy, ZUS (I-III kategoria zaspokajania, wynikająca z art. 342 p.u.n.). Tedy różnica korzyści którą strona pozwana mogłaby osiągnąć wskutek zawarcia zaskarżonej w sprawie czynności, względem możliwości zaspokojenia się w toku postępowania upadłościowego, stanowi, wcześniej wspomnianą korzyść majątkową, której mowa w art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.

Przechodząc następnie do twierdzeń apelacji dotyczących naruszenia przepisu art. 527 § 4 k.c. w nawiązaniu do domniemania prawnego z niego wynikającego przyjąć należy, że pozwanemu nie udało się go obalić. Tak przedstawiciel strony pozwanej jak i wymieniony wcześniej świadek T. K. potwierdzili fakt pozostawiania firmy (...) i E. P. s.j. w W. ze Spółką (...) w stałym kontakcie (k. 238-239). Przeto w kontekście choćby faktu, że przedmiotowa cesja wierzytelności dotyczyła zadłużenia Spółki (...) odnośnie faktur za okres od października 2010 r. do sierpnia

2011 r. (niemal 11 miesięcy), to też nielogicznym jest stawianie tezy, jakoby strona pozwana nie była zorientowana co do trudnej sytuacji kontrahenta, zaś przedstawiciele obu Spółek współpracujących ze sobą od około 10 lat problemów w tym przedmiocie nie omawiali. Jest to bowiem sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Dodać także trzeba, że strona pozwana nie była w stanie racjonalnie wyjaśnić przyczyn spłaty wymagalnych zobowiązań Spółki (...) formie cesji wierzytelności mimo, że z założenia cesja wierzytelności jest stosunkowo niekorzystnym i niepewnym sposobem zaspokajania zobowiązań. Z najwyższą dozą pewności można powiedzieć, że wynikało to z faktu wiedzy o złej sytuacji majątkowej kontrahenta zmierzającej do ogłoszenia upadłości, oraz chęci uzyskania przysporzenia, którego w warunkach postępowania upadłościowego nie Spółka jawna nie mogła.

Natomiast z gruntu niewiarygodne są zeznania przedstawiciela strony pozwanej, że nawet sam zarząd Spółki L. nie posiadał pełnej wiedzy na temat stanu zadłużenia Spółki, skoro kilka dni po zawarciu przedmiotowej umowy cesji, złożył wniosek o upadłość likwidacyjną. Zgodzić się na tym tle należy z poglądem powoda, że sam fakt kilkukrotnego zgłaszania przez ZUS i US swych wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie świadczy o braku wiedzy przedstawicieli Spółki (...) odnośnie jej złej kondycji finansowej Spółki przed jej ogłoszeniem upadłości. Wszak okoliczności w tym względzie, jak również popadnięcie przez Spółkę (...) w zaległości wobec pracowników (na dzień ogłoszenia upadłości Spółka (...) posiadała zobowiązania z tytułu wynagrodzeń wobec 276 pracowników w wysokości 986.957,41 zł, zaś zobowiązania z tytułu koniecznych odpraw i odszkodowań pracowniczych wynosiły 2.327.025, 67 zł) potwierdzają jedynie znaczne zadłużenie, początkowo trudne do zweryfikowania przez wierzycieli. Co prawda zgodzić się należy, że w stosunkach gospodarczych opóźnienia w płatnościach należności nie muszą znamionować złej kondycji finansowej zobowiązanego do płatności podmiotu. Wszelako zaległości płatnicze Spółki (...) wobec strony pozwanej, brak środków finansowych na ich pokrycie były tak duże, że jedyną możliwością ich zapłaty była forma cesji wierzytelności, na zasadach obrotu bezgotówkowego.

Wadliwym i niczym nieuzasadnionym jest zarzut apelacji dotyczący nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy postępowania w przedmiocie stopnia zaspokojenia wierzyciela, gdyby do cesji nie doszło, gdyż jest to obojętne z punktu widzenia realizowania postępowania upadłościowego. Powyższe tym bardziej, na co trafnie zwraca uwagę Sąd Okręgowy, że celem postępowania upadłościowego, mającego charakter uniwersalny, jest zaspokojenie w miarę możliwości wszystkich wierzycieli, a nie tylko wybranych.

Także wbrew odmiennym w tym względzie twierdzeniom apelanta przesłanki wyłączenia datio in solutum spod skargi paulińskiej nie zostały spełnione, zaś powoływane w tym przedmiocie judykaty są nieadekwatne do realiów omawianej sprawy. Zwrócić bowiem uwagę należy, że pierwotne świadczenie Spółki (...) miało polegać na zapłacie. Tymczasem w zamian za to przelała ona na wierzyciela- stronę pozwaną inną wierzytelność. Jakkolwiek formalnie cesja mogła doprowadzić do wygaśnięcia całego zobowiązania Spółki (...), to jednak wierzyciel (pозwany) uzyskał znacznie więcej, gdyż potencjalnie może uzyskać pełną wartość uzyskanej wierzytelności. Natomiast w toku postępowania upadłościowego, wobec znajdowania się w IV grupie kategorii zaspokajania należności (art. 342 p.u.n.) i ograniczonych aktywów upadłej Spółki zostanie zaspokojony ze swej wierzytelności w niewielkim ułamku.

Na tle zarzutu apelacji dotyczącego art. 533 k.c. dość powiedzieć, że jako bezzasadny należy ocenić zarzut w przedmiocie braku dokładnego określenia szkody poniesionej przez wierzycieli masy upadłościowej, tudzież sugestia, jakoby rzeczywistą szkodę w majątku upadłego określić będzie można po ustaleniu planu podziału. Wszak, o czym już była mowa wyżej, wykazanie szkody nie jest warunkiem skorzystania z instytucji skargi paulińskiej, bo pokrzywdzenie wierzyciela nie jest tożsame ze szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

W kolejności zwrócić uwagę należy, że skoro funkcją i specyfiką postępowania apelacyjnego jest weryfikacja prawno-materialnej oceny okoliczności sprawy dokonanej w sądzie pierwszej instancji, to też należało odnieść się do twierdzeń apelującego na temat rzekomego zrównania przez Sąd I instancji skutków skargi paulińskiej z nieważnością czynności prawnej. Trzeba zauważyć, że tak na gruncie kodeksu cywilnego jak i prawa upadłościowego i naprawczego skutkiem skorzystania z instytucji skargi paulińskiej jest bezskuteczność w stosunku do wierzyciela kwestionowanej przez niego czynności prawnej. Jednakże zgodnie z dyspozycją art. 131 p.u.n., przepisu kodeksu postępowania cywilnego należy stosować odpowiednio, co oznacza z uwzględnieniem specyfiki postępowania upadłościowego. Ów przepis

wprowadza zasadę subsydiarnego stosowania przepisów o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, mając zastosowanie w zakresie nieuregulowanym w p.u.n. Ich odmienność wynika w szczególności z art. 134 p.u.n. statuującego zasadę swego zastosowania m.in. w sytuacji bezskuteczności czynności prawnej orzeczonej wyrokiem sądowym z powództwa syndyka masy upadłości na podstawie art. 527 i nast. k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. Konsekwencje wyroku wydanego w oparciu o wspomnianą podstawę prawną polega na tym, że osoba trzecia, która w wykonaniu czynności prawnej otrzymała świadczenie winna ją zwrócić w naturze. Zastępczo natomiast, gdyby było to niemożliwe, powinna zwrócić świadczenie w pieniądzu. Ponieważ orzeczenie uznające czynność prawną za bezskuteczną nie jest wykonalne w drodze egzekucji, to też w przypadku odmowy wydania świadczenia syndyk masy upadłości może na podstawie art. 134 p.u.n. domagać się m.in. zasądzenia jego równowartości w pieniądzu. W omawianej sprawie powód niewątpliwie wykazał (o czym wyżej) spełnienie przesłanek skargi paulińskiej, toteż okolicznością faktyczną uzasadniającą zastępcze dochodzenie równowartości świadczenia objętego cesją, zamiast świadczenia w naturze, jest fakt skutecznego scedowania wierzytelności określonej w umowie z 21 października 2011 r. Otóż przekazanie tego co w skutek cesji ubyło z masy upadłości w naturze jest niemożliwe. Ma rację powód, że żądając w jednym postępowaniu uznania za bezskuteczną wobec masy upadłości umowy cesji oraz zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej równowartości cesji, nie stara się unieważnienia czynności prawnej, ale w sposób prawnie dopuszczalny kumuluje roszczenia, które zmiierzają do zaspokojenia go. Niejako roszczenie w przedmiocie uznania czynności prawnej za bezskuteczną (art. 527 i nast. k.c.) stanowi przesłankę dla możliwości domagania się zasądzenia zapłaty oparciu o przepis art. 134 ust. 1 p.u.n. Jest rzeczą oczywistą, że kumulacja roszczeń zgłoszonych w sprawie ma na celu uniknięcie niepotrzebnego dublowania postępowań sądowych dotyczących tego samego przedmiotu postępowania. Niczym nieuzasadniona jest sugestia strony pozwanej, jakoby na gruncie prawa upadłościowego tzw. osoba trzecia była pozbawiona ochrony, któryby jej przysługiwała na gruncie przepisów kodeksu cywilnego. Wszak dysponowała ona możliwością podjąć obronę w sprawie z powołaniem się na zarzuty wynikające z przesłanek art. 527 k.c., to zaś, że nie sprostала temu nie uzasadnia wyżej opisanej sugestii, tudzież formułowaniu zarzutów naruszenia art. 20 Karty Praw podstawowych U.E. oraz art. 3 i art. 21 Konstytucji R.P.

Na temat twierdzeń strony pozwanej podniesionych na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym dnia 10 grudnia 2013 r., jakoby występowały warunki do ewentualnego zasądzenia od strony pozwanej kwoty 171.922,36 zł zamiast kwoty 313.782,96 zł, zwrócić uwagę należy na treść przepisu art. 134 ust. 1 p.u.n., w oparciu o który powód dochodzi roszczenia zapłaty kwoty pieniężnej. Stanowi on, że jeżeli czynność prawna upadłego (...) została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu. Oznacza to, że w/w korzyść mająca być wpłacona w równowartości pieniężnej jest oceniana w ramach jej nominalnej wartości bez względu na fakt jej uzyskania o ile potencjalnie jest możliwa do spełnienia. W omawianej sprawie powód, co prawda wywiódł, że uzyskał zaspokojenie uzyskanej wierzytelności z cesji z 21 października 2011 r. tylko 2/3 części, jednakże poniechał wykazania (art. 6 k.c.) braku dalszej możliwości jej realizacji, stąd też wyżej przytoczone twierdzenie należy uznać za bezzasadne.

Co do wniosku strony pozwanej o zwrócenie się przez Sąd Apelacyjny z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie czy dopuszczalne jest na gruncie prawa polskiego i prawa unii europejskiej inne uregulowanie skargi paulińskiej na gruncie prawa cywilnego i prawa upadłościowego, zauważyć należy zarówno, że samo brzmienie art. 134 ust. 1 p.u.n. w swej 10-cioletniej historii obowiązywania nie wzbudzało obiektywnych wątpliwości. Toteż w realiach niniejszej sprawy także nie można mieć uwag do jego zgodności z polskim i europejskim prawem, tym bardziej, że strona pozwana nie przedstawiła argumentów za tym przemawiających. Zwrócić przy tym należy uwagę, o czym już także wyżej, że instytucje prawa cywilnego muszą być na gruncie postępowania upadłościowego stosowane z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania i skutków jakie wywołuje ogłoszenie upadłości. Także nie ma także postaw do uznania, iżby w prawie upadłościowym skutki zastosowania instytucji skargi paulińskiej były odmienne co do zasady niż to przewiduje kodeks cywilny, gdyż w obu przypadkach przewidziana jest względna bezskuteczność zaskarżonej czynności, z konsekwencją w prawie upadłościowym, ze względu na specyfikę, dochodzenia roszczenia na podstawie art. 134 ust. 1 p.u.n.

Mając powyższe na uwadze oddalono apelację strony pozwanej oraz rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu przy uwzględnieniu § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz art. 108 § 1 k.p.c.